

# Do Rivendell i bez powrotu

## Bohaterowie dramatu:

**Frodo** – powiernik pierścienia  
**Samwise** – spoko koleś  
**Merry** – głupi hobbit  
**Pippin** – głupszy hobbit  
**Bilbo** – hobbit  
**Gandalf** - czarodziej  
**Aragorn** - łazik  
**Barliman** - karczmarz  
**Elrond** – agent Matrixa  
**Glorfindel** – zastępuje Arwen  
**Karol** – Eru-Ducha-Winny-Przechodzień  
**Strażnik Bree** – wredny gość, pilnuje Bree  
**Nazgul i kumple** – wysłannicy Saurona  
**Elfowie** (w liczbie 3) – piknikowe szpiczastouchy  
**Hobbici, Goście w karczmie** - statyści  
**Efekty Specjalne** – ich nie widać, to oni wszystko wnoszą i wynoszą.

## Dodatkowo występują:

**Tom Bombadil** – mistrz i mentor Samwise’a  
**Złota Jagoda** – a właściwie jej głos

## Akt I

### Scena 1

*Na początku scena jest pusta. Wchodzą hobbici i zaczynają ze sobą rozmawiać, pić piwo, (gdzie szczególnie wybijają się Merry i Pippin z puszkami Gondoryjskiego Mocnego), coś tam zajadać. Po chwili wchodzi Bilbo. Imprezowicze początkowo go nie zauważają. Bilbo chrząka.*

#### **Hobbici**

*(Po pijacku)*

Sto lat, sto lat

Niech żyje, żyje nam!

*Bilbo patrzy na nich z politowaniem.*

#### **Sam**

Nie sto! Dwieście lat!

#### **Hobbici**

Dwieście lat, dwieście lat

niech żyje, żyje nam...

*Bilbo ucisza ich ruchem dłoni.*

**Bilbo**

Znamy się już 111 lat... Trzeciej części z was nie poznałem nawet w połowie. Połowę lubię w ćwierci tego, na co zasługują. Dziesiąta część to prawdziwi przyjaciele na 102. A pozostała jedna piętnasta przyszła nieproszona, bo jedzenie za darmo! (*Dwaj hobbiti zajadający się chrupkami chowają je za sobą.*) Dlatego... (*zaczyna zacinać się*) postanowiłem... w końcu postanowiłem... odejść!

*Zakłada Pierścień. Efekt Specjalny zarzuca na niego czarny materiał. Tłum wstrzymuje oddech. Bilbo wychodzi.*

**Merry**

On...

**Pippin**

...zniknął!

*Obaj patrzą na puszki z piwem, ostrożnie wążają zawartość i rzucają je za siebie.*

**Merry**

Nigdy więcej...

**Pippin**

...Gondoryjskiego Mocnego.

*Mija chwila.*

**Sam**

*(Klepiąc po plecach Froda)* Hej! Panie Frodo! Panie Frodo ziom, przecież pan też ma dziś urodziny! Stary zniknął, wolna nora! Merry, Pippin! Idziemy balować!

**Merry i Pippin**

Tak jest!

*Wychodzą (zataczając się). Śpiewają na zmianę to „Sto lat”, to „Dwieście lat”. Gaśnie światło.*

**Scena 2**

*Ciemno na scenie. Wchodzą dwa Efekty Specjalne i wnoszą kominek. Pokazują przy tym, jacy to są silni. Wnoszą też stół i krzesło. Wychodzą. Zapala się światło. Wchodzi Gandalf, siada na krześle. Sekundę się zastanawia, potem przesuwa stolik do przodu i daje na niego nogi. Po chwili wchodzi Frodo, początkowo nie zauważa Gandalfa. Coś sprawdza przy kominku (w rzeczywistości wrzuca tam Pierścień). Nagle spostrzega czarodzieja. Wybiega. Po chwili wraca.*

**Frodo**

To może herbatki

**Gandalf**

Dziękuję, bardzo chętnie.

*Frodo wychodzi ze sceny, po chwili znów wraca.*

**Frodo**

A jaką?

**Gandalf**

Jakąkolwiek. Wiesz, że czarodzieje nie są wybredni.

*Frodo idzie do kuchni, a po chwili wraca z filiżanką. Podaje ją Gandalfowi.*

**Frodo**

Proszę.

**Gandalf**

*(Przyglądając się herbacie)* Miętowa! Nie cierpię miętowej *(wypija duszkiem)*. Ale nie po to przychodzę. Czy masz jeszcze Pierścień Bilba?

*Frodo chwilę szuka po kieszeniach. W końcu wyciąga z kieszeni kopertę z Pierścieniem.*

**Frodo**

Mam skubańca.

**Gandalf**

Wrzuć go do kominka.

*Frodo podchodzi do kominka, robi zamach ręką i już ma rzucić kopertę, gdy nagle drugą ręką łapie pierwszą.*

**Frodo**

*(Przestraszony)* Nie umiem.

*Gandalf laską popycha Froda, tak, że ten pada na ziemię, a ręka wpada mu do kominka. Frodo natychmiast podnosi się, ale kopertę zostawia w kominku.*

**Frodo**

*(wybiegając)* Aaaaaaa!!!

*Po chwili Frodo wraca z zabandażowaną ręką.*

**Frodo**

Dlaczego to zrobiłeś?

**Gandalf**

Czarodziej nie musi się przed nikim tłumaczyć.

*Gandalf wyciąga rękawice spawalnicze i zakłada je. Następnie szczypcami wyciąga Pierścień *(bez koperty)* z kominka.*

**Gandalf**

Weź go.

**Frodo**

Ale...ale...

**Gandalf**

Bierz go!

*Gandalf wciska Pierścień w dłoń Froda.*

**Frodo**

Aaaa...ale to nie parzy...

**Gandalf**

Czy widzisz znaki?

**Frodo**

*(oglądając Pierścień)* Tak, są znaki...*carnen vi...Mordor...* Co to znaczy?

**Gandalf**

Tego się obawiałem. To Pierścień Jedyny. Napis głosi *(dramatyczna przerwa na zbudowanie nastroju)* „Wyprodukowano w Mordorze”. Frodo, musisz zabrać ten Pierścień do Rivendell.

*(Zza sceny dobiega jakiś hałas. Gandalf wybiega, po chwili wraca, ciągnąc za sobą zakapturzoną postać (czyli Sama).)*

**Gandalf**

Kim jesteś szpiegu?!

**Sam**

To tylko ja, Samwise *(zrzuca kaptur)*.

**Gandalf**

*(Uwalniając Sama)* Sam! *(Do Froda)* Sam to spoko koleś *(Wita się Samem charakterystycznym układem. Samwise próbuje się też przywitać z Frodem, ale ten się odwraca)* To pójdziecie razem do Rivendell. Och, muszę lecieć. Jestem umówiony na partyjkę kart.

*(Gandalf wychodzi)*

**Sam**

Panie Frodo ziom, idziemy do Rivendell. *(Frodo nie wykazuje chęci na ruszenie się z miejsca)* No, panie Frodo, proszę nie stroić foch.

*Wychodzą. Gaśnie światło. Efekty Specjalne wynoszą dekorację.*

### Scena 3

*Zapala się światło. Frodo i Sam idą przez łąkę. Za nimi idą dwie zakapturzone postacie. Z drugiej strony wychodzą dwa drzewa i idą w przeciwną stronę. Hobbici zaczynają iść w miejscu, tylko dekoracja się porusza.*

**Frodo**

Mam złe przeczucie

**Sam**

Proszę się nie martwić, panie Frodo ziom. To chyba przez tą trendy fasolkę na obiad.

*Postacie chowają się za krzakiem. Frodo odwraca się, a że nic nie widzi, odwraca się znów do pozycji wyjściowej.*

**Sam**

Panie Frodo! Pan chyba jest głodny. Bo w życiu każdego hobbita przychodzi taka chwila, że musi coś ugotować i zjeść. Właściwie, to ta chwila jest codziennie. Właściwie, to nawet kilka razy dziennie. I ta chwila właśnie przyszła. Więc ja coś ugotuję. *(Ściąga plecak, zagląda do niego)* Nie! To straszne! Panie Frodo! Zginiemy! Skończyły się nam ziomalskie zapasy! Sami na środku pustkowia! Umrzemy z głodu i staniemy się karmą dla dzikich zwierząt!

**Frodo**

Sam.

**Sam**

Nie chcę umierać! Nie chcę być karmą dla dzikich zwierząt!

**Frodo**

Sam!

**Sam**

A potem nasze kości będą zjedzone przez mrówki!

**Frodo**

*(Uderza Sama)* Sam! Jesteśmy jeszcze tylko kilka minut drogi od Bag End. Pójdziemy do jakiegoś sklepu i kupimy coś do jedzenia. Tylko nie zjedz znów wszystkiego.

**Sam**

Ocaleni!

*Zawracają. Nagle zza krzaka wyskakują dwie postacie.*

**Postać I**

Nie ruszać...

**Postać II**

...się!

**Frodo**

Merry! Pippin! Co wy wyprawiacie!?

*Merry i Pippin zrzucają kaptury*

**Merry**

Śledzimy was bo...

**Pippin**

...idziecie do Gandalfa.

**Merry**

Ograliśmy go w karty...

**Pippin**

...a on nam nie oddał pieniędzy

**Merry**

Wy pewnie wiecie...

**Pippin**

...gdzie on jest.

**Merry**

Więc...

**Pippin**

...idziemy za wami

**Frodo**

Dobrze więc.

**Sam**

Dobra ziomki, ale najpierw chodźmy do sklepu

#### Scena 4

*Efekty wnoszą ognisko. Zapala się światło. Przychodzą 3 Elfy. Siadają, i bez pośpiechu rozkładają filiżanki, wyciągają dzbanek z herbatą i opakowanie lembasów. Za elfami siadają 3 Efekty Specjalne.*

**Elf I**

*(do Elfa II) Annach lembas enni?*

*Efekt Specjalny siedzący za Elfem I pokazuje kartkę z napisem „Czy podasz mi lembas?”.*

**Elf II**

*(podając lembas) Annon.*

*Efekt Specjalny siedzący za Elfem II pokazuje kartkę z napisem „Podaję”.*

**Elf I**

Gen hannon.

*Efekt pokazuje kartkę z napisem „Dziękuję”. Słychać jakiś hałas. Łamana gałąź czy coś. Elfy łapią za luki.*

**Elf III**

Man anglenna?!

*Wchodzą hobbici z podniesionymi rękami.*

**Frodo**

*(Do hobbiców) Znam trochę ich mowę, więc ja będę gadać. (Do elfów) Mae govannen... Im Frodo...so Samwise...e so Meriadok...*

**Elf III**

Sam? *(Do elfów)* E mellon.

**Sam**

No pewnie, że melon.

*Wita się z Elfem III. Jak skończą, Elf III zapraszającym gestem pokazuje ognisko.*

**Elf III**

Havo dad. Aniral maded?

*Efekt pokazuje kartkę z napisem „Siadajcie. Chcecie jeść?”.*

**Frodo**

*(Szeptem do hobbiców) Co on powiedział?*

*Sam wskazuje na kartkę z tłumaczeniem. Hobbici siadają. Elfy podają im lembasy. Hobbici jedzą. Cisza.*

**Elf I**

Man tolthant i waew?

*Efekt pokazuje kartkę z napisem „Jaka jest pogoda?”. Mija chwila.*

**Elf II**

Laug.

*Efekt pokazuje kartkę z napisem „Ciepło”. Mija chwila.*

**Elf III**

Mae.

*Efekt pokazuje kartkę z napisem „Tak”. Mija chwila.*

**Elf II**

Û-ail.

*Efekt pokazuje kartkę z napisem „Nie pada”. Mija chwila.*

**Elf III**

Mae.

*Efekt pokazuje kartkę z napisem „Tak”. Mija chwila.*

**Frodo**

*(Szeptem)* Co robimy?

**Sam**

*(Dalej szeptem)* Może powiem spoko dowcip?

**Frodo**

Mów.

**Sam**

*(Głośno)* Ilu elfów potrzeba do wymiany żarówki?

*Frodo pokazuje kartkę z zapisanym tengwarem pytaniem "Man rim edhil boe an prestad 'żarówki'. Elfowie patrzą na kartkę. Mija chwila.*

**Elf III**

Man „żarówki”?

*Efekt pokazuje kartkę z napisem „Co to ‘żarówki’ ”. Mija kolejna chwila.*

**Frodo**

*(Podnosząc się)* Mości elfowie, naprawdę miło tu tak siedzieć, ale wiecie, musimy już iść.

*Powoli hobbiti się wycofują. W pewnym momencie...*

**Sam**

Chodu!

*Uciekają.*

**Elf II**

*(Do Elfa III)* Annach lasguil enni?

*Efekt pokazuje kartkę z napisem „Czy podasz mi herbatę?”.*

**Elf III**

*(Podając herbatę)* Annon.

*Efekt pokazuje kartkę z napisem „Podaję”.*

**Elf II**

Gen hannon.



*Efekt pokazuje kartkę z napisem „Dziękuję?”.*

## Scena 5

*Efekty Specjalne rozrzucają na scenie pieczarki. Wychodzą. Półmrok. Wchodzą hobbici i od razu rzucają się na grzyby.*

**Sam**

Ha! Spoko pieczarki. Teraz to pojemy!

**Frodo**

Bądźcie ciszej.

**Merry**

Zupa pieczarkowa, krem pieczarkowy...

**Pippin**

...smażone pieczarki, duszone pieczarki.

**Frodo**

Cicho. Ktoś idzie.

**Sam**

Poczekajcie. Jak tylko wyciągnę garnki...

**Merry**

Ciasto pieczarkowe, galaretką pieczarkowa...

**Pippin**

...sok pieczarkowy, dżem pieczarkowy.

**Frodo**

*(Krzyczy)* Zamknijcie się!

*Cisza. Słyszać głośne kroki.*

**Frodo**

Chowamy się

*Hobbici zeskakują na niższy stopień sceny i chowają się pod tym, na którym były pieczarki. Po chwili na stopniu, gdzie jeszcze przed chwilą byli hobbici, pojawia się Nazgul. Powoli idzie, co jakiś czas zatrzymując się, by powęszyć. Gdy dochodzi do miejsca, gdzie są hobbici, Frodo powoli próbuje założyć Pierścień. Nazgul nachyla się w jego stronę. Frodo cofa rękę, Nazgul też się cofa. Chwilę węszy. Frodo ponownie chce założyć Pierścień, co przyciąga uwagę Nazgula, ale ponownie się powstrzymuje. Przy trzecim podejściu, gdy Frodo zakłada Pierścień, Nazgul wyciąga po niego rękę, i już prawie ma złapać Froda, gdy nagle Sam rzuca w stronę publiczności rondlem. Nazgul natychmiast skacze w tamtą stronę. Podnosi garnek i powoli odwraca się w stronę hobbitów, którzy wypełzli spod sceny. Chwilę zaczynają się gonić. W pewnym momencie Nazgul zagania hobbitów w róg. Wykonuje zamach rondlem (cały czas go trzyma), ale niespodziewanie Sam wyskakuje do przodu, wyrzuca mu rondel i wskazuje rączką rondla na Nazgula.*

**Sam**

Expecto Patronum ziom!

*Światło zapala się maksymalnie, Nazgul ucieka. Hobbici siadają na ziemię.*

**Merry**

Co to...

**Pippin**

...było?

**Frodo**

Nie wiem, ale pewnie wróci. Musimy jak najszybciej dotrzeć do Bree.

## **Akt II**

### **Scena 1**

*Bree. W tle dźwięki padającego deszczu, światło błyska. Na środku sceny stoi strażnik. W pewnym momencie siada i zasypia. Wchodzą hobbici.*

**Strażnik**

*(Budzi się)* Kogo znowu orki niosą? Co to jest? Pielgrzymka na święto naleśników?

**Merry**

Święto naleśników było...

**Pippin**

...miesiąc temu, ignorancie!

**Strażnik**

Więc czego chcecie?

**Frodo**

Idziemy do gospody.

**Strażnik**

Po kiego?

**Frodo**

To nasza sprawa.

**Strażnik**

Gadaj hobbicie!

**Frodo**

Nie powiem.

**Strażnik**

Bo użyję siły!

**Sam**

Panie Frodo, proszę go nie denerwować.

**Strażnik**

Ten głos...Samwise?

**Sam**

To ja. Strażnik?

**Strażnik**

Jesteście z Samem. On jest spoko koleś (*wita się z Samem*). Wchodźcie.

**Sam**

Dzięki. Gdzie „Rozbrykany Kucyk”?

**Strażnik**

Idźcie prosto. Z pewnością traficie.

**Frodo**

Dziękujemy, dobry człowieku.

*Wychodzą.*

## Scena 2

*Bree. Efekty Specjalne wnoszą dwie beczki. Wychodzą. Na scenie pojawia się Nazgul i chowa się za jedną z beczek. Wchodzi Karol. Gdy przechodzi obok beczki, wyskakuje Nazgul, łapie go i wciąga za beczkę.*

**Karol**

Ratunku!

**Nazgul**

Bagginsss!

**Karol**

Słucham pana?

**Nazgul**

Shire!

**Karol**

Ale dlaczego?

**Nazgul**

Shiire!

**Karol**

Jest pan pewien?

**Nazgul**  
Baggins!

**Karol**  
No dobrze.

*Nazgul podaje Karolowi tackę, na której jest pełno różnych pierścieni. Karol wychodzi zza beczki. A Nazgul z wyciągniętym mieczem obserwuje jego działania zza beczki.*

**Karol**  
Pierścienie Jedyne! Stare Pierścienie jedyne zamienię na nowe!

*Wchodzą hobbici.*

**Karol**  
Pierścienie wymieniam!

*Frodo podchodzi do niego.*

**Frodo**  
Przepraszam, a ma pan może Pierścień Jedyny?

**Karol**  
Pełno. Chce pan wymienić pański model Pierścienia Jedynego na nowszy?

**Frodo**  
Muszę to obgadać z kumplami.

*Hobbici zaczynają coś szeptać między sobą.*

**Frodo**  
No dobrze. Proszę. Wezmę ten z Pikachu.

*Daje Karolowi Pierścień. Dostaje nowy.*

**Karol**  
Dziękuję panu (*odwraca się.*)

**Sam**  
Zaraz!

**Karol**  
(*Odwraca się, z niepokojem*) Tak?

*Sam podchodzi do niego i zaczyna mu się przyglądać. Frodo też podchodzi.*

**Sam**  
Karol?

**Karol**

Sam? *(Do hobbitów)* Jesteście z Samem? On jest spoko koleś.

*Ponieważ Karol ma ręce zajęte tacką, rozgląda się, a że obok jest tylko Frodo, podaje mu ją. Następnie wita się z Samem. Niestety trafiają przy tym Froda, któremu upadają wszystkie pierścienie.*

**Frodo**

Który jest nasz?

**Merry**

Musimy...

**Pippin**

...szukać!

*Hobbici rzucają się na rozrzucone pierścienie. Nazgul też. Zakładają je po kolei. W pewnym momencie Efekt Specjalny zarzuca na Froda czarny materiał. Frodo schodzi ze sceny.*

**Merry**

On...

**Pippin**

...zniknął

**Sam**

*(Zauważając Nazgula)* Chodu!

*Merry, Pippin i Sam rzucają się od ucieczki. Karol też wychodzi. Nazgul dalej przymierza pierścienie. Nagle zauważa, że hobbitów już nie ma. Chwilę patrzy się przed siebie. Potem zbiera pozostałe pierścienie i wychodzi.*

### Scena 3

*Efekty specjalne wnoszą elementy gospody, stół, krzesła, bar. Po chwili wychodzą i wracają jako Goście gospody. Wchodzi też Aragorn i Barliman. Po chwili Hobbici wchodzi do „Rozbrykanego Kucyka”. Frodo i Sam podchodzą do Barlimana. Merry i Pippin przysiadają się do stolika, grają w karty.*

**Barliman**

Nie ma wolnych pokoi!

**Frodo**

Ale, ale...

**Barliman**

Powiedziałem!

**Frodo**

No trudno. Sam, zawołaj Merry'ego i Pippina.

**Barliman**

Sam? Samwise Gamgee? Sam to spoko koleś (*wita się z Samem*). Dla znajomych Sama zawsze znajdzie się wolny pokój.

**Frodo**

O, to wspaniale.

**Barliman**

Nazwisko proszę.

**Frodo**

(*Konspiracyjnie*) Underhill.

*Aragorn zaczyna uważnie obserwować Froda. Do Barlimana przychodzi Merry i Pippin.*

**Merry**

Czy był tu...

**Pippin**

...Gandalf?

**Barliman**

Gandalf?

**Merry**

Taki siwy...

**Pippin**

...staruch. Czarodziej.

*Na słowo „czarodziej” tłum odwraca się w ich stronę. Merry i Pippin szybko zauważają swoją gafę i zasłaniają sobie wzajemnie usta.*

**Frodo**

Czarodziej? Jaki czarodziej? Oni powiedzieli; staruszek. Czy ktoś tu mówił o czarodzieju? Staruszek. Tak właśnie powiedzieli.

*Tłum wraca do swoich zajęć. Aragorn przemieszcza się w ich stronę.*

**Sam**

Panie Frodo, jak daleko jest stąd do Rivendell?

*Na słowo „Rivendell” tłum odwraca się w ich stronę. Frodo widząc to zasłania usta Samowi.*

**Frodo**

Idziemy do babci. On właśnie tak powiedział. Nie Rivendell, tylko do babci. Zła dykcja. On mówił o babci. Nie Rivendell. Nie mogliście usłyszeć Rivendell, skoro on tego nie powiedział.

*Tłum wraca do swoich zajęć. Aragorn przemieszcza się w ich stronę.*

**Barliman**

Pamiętam Gandalfa. Ale on tu był dość dawno. Chyba zostawił jakąś wiadomość.

*Zagląda za bar i zaczyna czegoś szukać. Merry i Pippin nachylają się i obserwują, czego szuka.*

**Barliman**

Won mi stąd!

*Hobbici odskakują. Barliman wyciąga długą kartkę (jak do starych drukarek igłowych) i szuka na niej nazwiska.*

**Barliman**

Do pana...Bagosza?

**Frodo**

*(Zdenerwowany)* Bagginsa! Ja jestem Baggins!

*Na słowo „Baggins” tłum odwraca się w ich stronę. Aragorn przesuwa się i już jest przy Frodzie.*

**Aragorn**

*(Nie patrząc na Froda)* Wpadłeś. Lepiej jakoś odwróć ich uwagę!

**Frodo**

*(Do tłumy)* To ja może zaśpiewam piosenkę? I zatańczę. *(włazi na stół)* Albo lepiej opowiem kawał. Ilu elfów potrzeba do wymiany żarówki?

*Ze strony gości w karczmie nie ma żadnej reakcji. Hobbici natomiast wybuchają śmiechem. Po chwili zauważają, że nie przynosi to żadnego efektu. Goście wstają, z najwyraźniej wrogimi zamiarami.*

**Frodo**

Ja znikam chłopaki.

*Frodo zeskakuje ze stołu i zakłada Pierścień. Efekt Specjalny zarzuca na niego materiał.*

**Aragorn**

Głupiec!

*Biegnie, łapie niewidzialnego Froda i wybiega. Za nim biegną hobbici.*

**Scena 4**

*Pusta, ciemna sala. Na ziemi leżą cztery poduszki, kołdry itp. Wygląda tak, jakby ktoś tu spał. Muzyka „Dead Bodies Everywhere” zespołu KukuRydza (KoRn). Początkowo, gdy utwór to spokojna melodyjka, wchodzi cztery Nazgule i powoli podchodzą do łóżek. Wyciągają miecze i zaczynają tłuc po łóżkach, ale każdy cios jest powolny, z dużym zamachem. Gdy muzyka nagle się zmieni na bardziej agresywną, zaczynają skakać po łóżkach. A potem nagle zaczynają rzucać w siebie poduszkami. Wpada Barliman.*

**Barliman**

Co wy wyprawiacie?! Wynająłem wam pokój, bo się zwolnił jeden. Poprzedni lokatorzy gdzieś zniknęli z Strażnikiem. A wy zamiast być wdzięczni, urządzacie sobie bitwę na poduszki! Jest cisza nocna!

**Nazgule**

Przepraszamy (*siadają*).

**Barliman**

Dobranoc panom (*wychodzi*).

**Akt III**

Scena 1

*Aragorn i Hobbici chodzą w kółko po scenie.*

**Sam**

Daleko jeszcze?

**Merry**

Jesteśmy...

**Pippin**

...głodni.

**Aragorn**

Nie narzekajcie.

**Sam**

Panie Frodo, możemy mu ufać?

**Frodo**

Powiedział, że zna Gandalfa.

**Aragorn**

Po waszym występie w „Rozbrykanym Kucyku”, każdy ork mógłby tak powiedzieć.

**Frodo**

To nie mamy ci ufać?

**Aragorn**

Musicie. Nie macie wyboru.

**Sam**

Daleko jeszcze?

**Merry i Pippin**

Jeść!



**Aragorn**  
Już jedliście.

**Merry**  
Ale to było...

**Pippin**  
...pół godziny temu.

**Sam**  
Daleko jeszcze?

**Aragorn**  
Bo nie dostaniesz kolacji!

**Frodo**  
Nogi mnie bołą.

**Merry**  
Chcemy...

**Pippin**  
...jeść!

**Sam**  
Kiedy dojdziemy?

**Aragorn**  
Dość!

*Zatrzymują się.*

**Frodo**  
Co to za wzgórze?

**Aragorn**  
To Amon Sul. Tu spędzimy noc.

## Scena 2

*Miejsce to samo co ostatnio. Aragorn zbiera się do wyjścia ze sceny.*

**Frodo**  
Gdzie idziesz?

**Aragorn**  
Odpocząć od waszego narzekania (*wychodzi*).

**Sam**

Jak go nie ma, to może wreszcie coś zjemy. *(Wyciągając z plecaka słoik z żarciem)* Będzie więcej dla mnie... *(widząc niezadowolenie pozostałych hobbitów)*... dla nas, będzie więcej dla nas. Zachowałem to na czarną godzinę.

**Merry**

Chyba na...

**Pippin**

...czarny kwadrans

*Wchodzą trzy Nazgule. Otaczają hobbitów, którzy badają zawartość słoika. Wyciągają miecze. Nagle hobbici zauważają ich.*

**Frodo**

Chłopaki, ja znikam!

*Zakłada Pierścień. Wtedy Nazgule zrzucają swoje czarne peleryny i zarzucają je na pozostałych hobbitów. Pod kapturami Nazgule są ubrane całe na białe. Wszystkie ruchy wykonywane są w spowolnionym tempie. Dwa Nazgule stoją w miejscu, a trzeci wyciąga rękę w kierunku Froda, by ten dał mu Pierścień. Frodo go nie oddaje, więc Nazgul rani go mieczem. Wbiega Aragorn.*

**Aragorn**

Frodo, ściągnij Pierścień.

*Frodo podnosi wysoko rękę, by wszyscy widzieli, i ściąga Pierścień. Nazgule szybko zakładają kaptury. Dwa z nich uciekają, a trzeci walczy z Aragornem. Aragorn niespodziewanie wyciąga zapalniczkę i płomieniem przegania Nazgula. Aragorn podbiega do Froda.*

**Aragorn**

Jest ranny! Musimy szybko dotrzeć do Rivendell.

**Glorfindel**

*(Za sceny)* Mogę pomóc.

*Wbiega Glorfindel i w dość niedelikatny sposób ściąga Froda ze sceny. Gaśnie światło.*

**Scena 3**

*Rzeka, czyli długi kawałek niebieskiego materiału. Przy jednym jej końcu czeka Efekt Specjalny. Na scenę wbiega Glorfindel, ciągnąc za sobą Froda. Przebiega przez rzekę. Po chwili wpadają Nazgule (maksymalnie dużo). Stają po przeciwnej stronie rzeki.*

**Glorfindel**

Nie dostaniecie go!

*Nazgule wyciągają miecze.*

**Glorfindel**

Nie wejdziecie do naszej krainy!

*Nazgule robią kilka korków przed siebie.*

**Glorfindel**

To wasza ostatnia szansa.!

*Nazgule włączają na wodę.*

**Glorfindel**

Nîn o Chithaeglir

lasto beth daer.

Rimmo nîn Bruinen

dan in Ulaer!

*Efekt Specjalny podnosi materiał z jednej strony i robi falę, zmywając Nazgule. Frodo wypada z rąk Glorfindela i pada na ziemię.*

**Glorfindel**

Frodo! Walcz! Jesteśmy na miejscu. Tolo dan nan galad!

#### Scena 4

*Rivendell. Na środku leży posłanie, a na nim śpi Frodo. Przy nim czuwa Gandalf.*

**Frodo**

*(Budzi się)* Gdzie jestem?

**Gandalf**

Jesteśmy w domu Elronda, w Rivendell. Jest [aktualna data], [godzina].

**Frodo**

Co z pozostałymi?

**Gandalf**

Aragorn ich tu przyprowadził. Dobrze, że go spotkaliście...Niestety, głupi Tuk i Brandybuck mnie odnaleźli i musiałem spłacić dług karciany. O, słyszę, że idzie Elrond.

*Wchodzi Elrond (znany także jako Smith). Staje gdzieś z tyłu.*

**Elrond**

Witamy w Rivendell, panie Baggins. Spodziewaliśmy się pana.

**Gandalf**

Elrond cię wyleczył.

*Wbiegają hobbici.*

**Hobbici**

Frodo, obudziłeś się!

*Rzucają się na niego, szarpią go w lewo i prawo. Frodo próbuje się zczołgać ze sceny, a pozostali hobbici cały czas szarpią nim. Wchodzi Aragorn.*

**Aragorn**

Nie wiem, co gorsze, upiory pierścienia, czy rozczuleni hobbici.

**Elrond**

Wkrótce odbędzie się narada, co zrobić z Pierścieniem...

**Gandalf**

Tymczasem Frodo, twoja podróż się skończyła.

*Frodo w końcu opuszcza scenę, a za nim idą Merry, Pippin i Sam.*

**Gandalf**

Wkrótce będziesz mógł wrócić do Shire.

*Widząc, że nikt go nie słucha, rezygnacyjnie macha ręką i wychodzi.*

## Sceny dodatkowe

Tom Bombadil

Między sceną 5 aktu I, a sceną 1 aktu II

*Hobbici idą przez las.*

**Merry**

Zgubiliśmy...

**Pippin**

...się

*Zatrzymują się i zaczynają się rozglądać.*

**Frodo**

Ktoś idzie!

*Wchodzi Tom Bombadil, ubrany na kolorowo, ma żółte buty i jakiś kapelusz z piórkiem.*

**Bombadil**

Hej dol, merry dol.

**Sam**

Nie wierzę! Mistrz Bombadil.

**Bombadil**

Samwise spoko koleś!

*Witają się, ale jakąś o wiele bardziej skomplikowaną procedurą. Jak skończą, to wszyscy stoją na scenie i się rozglądają jakby nie mieli nic lepszego do roboty. Mija dłuższa chwila.*

**Bombadil**

To powiedz Sam...(Zastanawia się przez chwilę)...a jak tam żona i dzieci?

**Sam**

*(Mija kolejna chwila)* Nie mam żony i dzieci.

**Bombadil**

Oh, no tak. *(Chwilę się zastanawia)* Może to i lepiej.

**Złota Jagoda**

*(Krzyczy zza sceny)* Tom!! Obiad stygnie!!

**Bombadil**

*(Chowa się za Samem i krzyczy)* Już idę kochanie! *(Do hobbitów)* No, to ja muszę lecieć. *(Zbierając się do wyjścia)* A może wpadniecie do mnie na obiad?

**Hobbici**

OBIAD!!

*(Wybiegają)*

...Jestem umówiony na partyjkę kart

Między sceną 2 a sceną 3 aktu I

*Na środku sceny stoi stolik. Na scenę wchodzi Merry i Pippin. Nagle słychać pukanie.*

**Merry**

Ja...

**Pippin**

...otworzę.

*Stoją w miejscu. Spoglądają na siebie. Pukanie.*

**Merry**

To idź...

**Pippin**

...otworzyć!

*Dalej stoją w miejscu. Pukanie.*

**Merry**

Trzeba będzie dopracować...

**Pippin**

...ten styl mówienia.

*Idą otworzyć. Wchodzi Gandalf.*

**Gandalf**

Zagadałem się u Froda. Ale nie spóźniłem się, bo czarodziej się nigdy nie spóźnia. To co, gramy?

*Merry i Gandalf siadają przy stole. Merry rozdaje karty.*

**Gandalf**

*(Do Pippina)* A ty nie grasz?

**Merry**

On pójdzie...

**Pippin**

...po jakieś ciastka.

**Gandalf**

To w porządku.

*Merry i Gandalf biorą karty i zaczynają grać w Piotrusia. Wykładają na stół jakieś monety. Za każdym razem, gdy Merry ma wziąć kartę od Gandalfa, stojący za Gandalfem Pippin pomaga mu. W końcu Gandalf przegrywa. Nagle odwraca się i widzi Pippina.*

**Merry**

Ciastka...

**Pippin**

...się skończyły.

*Zamieniają się miejscami. Teraz Pippin gra.*

**Gandalf**

*(Do Merry'ego)* A ty nie grasz?

**Merry**

Ja pójdę...

**Pippin**

... po chrupki.

**Gandalf**

To w porządku.

*Pippin rozdaje karty. Znow wykładają na stół jakieś monety. Za każdym razem, gdy Pippin ma wziąć kartę od Gandalfa, stojący za Gandalfem Merry pomaga mu. W końcu Gandalf przegrywa. Nagle odwraca się i widzi Merry'ego.*

**Merry**

Chrupki...

**Pippin**

...się skończyły.

**Gandalf**

Wiecie, przeraża mnie ten Wasz styl mówienia. To który teraz gra?

*Przechodzi Efekt Specjalny z tabliczką „Kilka godzin później”. Przez ten czas Merry i Pippin kursują wokół stolika, za każdym razem zabierając od Gandalfa kartę. Gandalf też za każdym razem bierze od nich kartę. Dokłada jednocześnie monety do stosu hobbitów. W momencie, gdy Merry i Pippin będą mieć jedną kartę, a Gandalf dwie, obaj siadają na przeciw Gandalfa.*

**Gandalf**

Dobrze, podbijam stawkę. *(Przeszukując kieszenie)* Nie mam już pieniędzy, ale trudno. Stawiam to. *(Daje na stół pierścień)* To Narya, jeden z pierścieni elfów.

**Merry**

Gramy tylko...

**Pippin**

... o pieniądze.

**Gandalf**

To weźmiecie go w zastaw, a potem Wam oddam kasę.

**Merry**

Niech...

**Pippin**

...będzie

*Merry i Pippin dają trochę kasy na środek stołu i sięgają po kartę. Można dać efekt dźwiękowy w stylu bijącego serca. Bardzo powoli biorą jedną kartę, odwracają ją i spoglądają.*

**Merry**

Znów...

**Pippin**

...wygraliśmy.

*Gandalf wstaje.*

**Gandalf**

No cóż, późno już, muszę iść.

*Zbiera się do wyjścia. Nagle gaśnie światło. Gandalf łapie swój pierścień i ucieka. Zapala się światło.*

**Merry**

Zabrał...

**Pippin**

...Pierścień!

**Merry**

Ale gdzie...

**Pippin**

...on poszedł?

*Mija chwila. Merry i Pippin odwracają się w swoją stronę.*

**Merry**

Frodo...

**Pippin**

...będzie wiedział.